

Problemy techniczne pokrzyżowały plany

Data publikacji: 2.10.2022 16:15

67. edycja Rajdu Wisły dobiegła końca. Ze zwycięstwa radowali się Szwedzi – Tom Kristensson oraz Andreas Johansson. Niestety, bracia Szejowie musieli wycofać się z rywalizacji.

mat. pras./Szeja Rally Team

- Z jednej strony jestem rozczarowany obrotem spraw, bo mieliśmy w ten weekend tempo pozwalające na walkę o końcowe podium. Ale z drugiej strony jestem zadowolony, bo w tych niezwykle wymagających warunkach radziliśmy sobie naprawdę dobrze – przyznał Jarosław Szeja. Ustronianie prezentowali się z bardzo dobrej strony w trakcie Rajdu Wisły – dwa odcinki specjalne ukończyli w pierwszej „3”.

Niestety, Szejowie musieli wycofać się z rywalizacji, a z walki o podium wyeliminowały ich problemy techniczne. **- Z walki o podium wyeliminowała nas tak naprawdę część kosztująca 10 zł. Być może gdybyśmy mieli większe możliwości, więcej testów i treningów, do takiej sytuacji by nie doszło** – stwierdził kierowca.

67. edycja Rajdu Wisły padła łupem Toma Kristenssona, który okazał się najszybszy na ośmiu z dziesięciu odcinkach specjalnych. Jarosław Szeja, pomimo wycofania się z rywalizacji, dostrzega pozytywy. **- Tak czy inaczej, z 67. Rajdu Wisły wyciągamy mnóstwo pozytywów. Mamy tempo, z którego możemy być naprawdę zadowoleni. Co najważniejsze, jesteśmy szybcy zarówno na suchym, jak i mokrym asfalcie. To potężny fundament do budowania prędkości w przyszłości** – podsumował.

ap